

Sygn. akt **II AKa 151/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Stanisław Stankiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Krzysztofa Kozłowskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2019 r.

sprawy **R. S.**

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt III K 338/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podstawę prawną wymiaru kar orzeczonych wobec R. S. uzupełnia o przepis art. 19 § 1 kk,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym i wymierza mu za to postępowanie opłatę w kwocie 2.300 (dwóch tysięcy trzystu) złotych.

Stanisław Stankiewicz Grzegorz Chojnowski Piotr Brodniak

Sygn. akt II AKa 151/18

UZASADNIENIE

R. S. został oskarżony o to, że w dniu 10 grudnia 2008 r.

w S. i w K. pomógł R. P. i W. P.

w doprowadzeniu (...) Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci kredytu w wysokości 885.700 zł,

w ten sposób, że po uprzednim udzieleniu przed notariuszem W. Z. w Kancelarii Notarialnej w K., przy ul. (...) pełnomocnictwa przez R. P. swojej żonie W. P. obejmującego m.in. upoważnienie do zaciągania w jego imieniu kredytu w dowolnej wysokości, w dowolnym banku, na warunkach według uznania ustanowionego pełnomocnika na zakup nieruchomości lub inne cele oraz do dokonywania w jego imieniu wszelkich formalności związanych z zaciągnięciem kredytu, zawiózł W. P. w dniu 10 grudnia 2008 r. do (...) Bank (...) S.A. Oddział 3 w S. przy ul. (...) w celu zawarcia umowy kredytu „(...)” nr (...), udzielił W. P. instrukcji co do zachowania w banku i treści składanych tam oświadczeń, podpisów na dokumentach kredytowych, po czym ponownie zawiózł W. P. do notariusza W. Z.

w celu zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości (Repertorium (...)) przenoszącej własność nieruchomości zabudowanej nr 273, o powierzchni 0,0583 ha położonej w miejscowości D. przy ul. (...), gmina K., dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), w treści której ustalono wartość nieruchomości na kwotę 1.000.000,00 zł, wiedząc o tym, że R. P. i W. P. wcześniej przedłożyli w banku wnioski o udzielenie kredytu na zakup ww. nieruchomości wraz z nierzetelnymi dokumentami w postaci zaświadczeń

o zatrudnieniu i osiąganych dochodach, stwierdzających nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, w zakresie w jakim wynikało z nich, iż W. P. jest zatrudniona w firmie (...) R. S. z/s w G. przy ul. (...) na czas nieokreślony od 7 maja 2007 r.

na stanowisku kierownika stacji paliw z dochodem 5851,01 zł netto, a R. P. jest zatrudniony w firmie (...) R. S. z/s w G. przy ul. (...) na czas nieokreślony od dnia

1 lutego 2007 r. na stanowisku dyrektora firmy z dochodem 6.814,34 zł netto, które stały się podstawą wydania pozytywnej decyzji o udzieleniu kredytu i podpisaniu

w dniu 10 grudnia 2008 r. umowy kredytu „(...)” nr (...), czym doprowadzono w dniu

12 grudnia 2008 r. pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

w postaci kredytu w wysokości 885.700 zł i działano na szkodę (...) Bank (...) S.A.,

to jest o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw.

z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r., wydanym

w sprawie III K 338/17, R. S. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i za przestępstwo to, na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk, wymierzył mu karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 100 złotych każda.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, wykonanie orzeczonej wobec R. S. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku wniósł obrońca R. S., adwokat M. I. i zarzucił mu:

- błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętych za podstawę orzeczenia, a mającego wpływ na treść orzeczenia tj. przyjęcie, iż oskarżony udzielał instrukcji W. P. co do zachowania się w banku, treści składanych tam oświadczeń i podpisów na dokumentach kredytowych, kiedy to w rzeczywistości oskarżony wyłącznie przyznał się do zawiezienia W. P. w dniu 10 grudnia 2008 roku do banku, a co więcej zwykła rozmowa znajomych podczas jazdy samochodem nie może stanowić przyczyn postawienia jednemu z nich zarzutu popełnienia przestępstwa, ponadto z pozostałego materiału dowodowego nie wynika wprost, aby oskarżony instruował W. P. co do popełnienia przez nią czynu zabronionego, zwłaszcza, iż rozpatrując w takim wypadku pomocnictwo oskarżonego należałoby również postawić taki zarzut w tym zakresie notariuszowi,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia zarzutu w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść orzeczenia, zarzucił:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 19 § 2 kk, gdzie Sąd w żadnym wypadku nie rozpatrzył sytuacji, iż oskarżony w niniejszym postępowaniu brał niewielki udział tylko w pomocnictwie do dokonania przestępstwa, więc istniały wszelkie podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, zwłaszcza, iż jest osobą niekaraną, a Sąd w niniejszym postępowaniu pomimo tego wymierzył oskarżonemu karę powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia za dany czyn,

2) rażącą niewspółmierną surowość kary w postaci 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata oraz wysokość i ilość stawek dziennych kary grzywny czym do w/w naruszenia doszło wskutek nieuwzględnienia całokształtu zachodzących w sprawie okoliczności łagodzących w stosunku do oskarżonego -

tj. złożenie obszernych wyjaśnień przez oskarżonego, okoliczność, iż oskarżony pracuje zarobkowo na stałe oraz prowadzi działalność gospodarczą, ma na utrzymaniu żonę i dwójkę dzieci, prowadzi uczciwy i ustabilizowany tryb życia, ponadto oskarżony brał niewielki udział w popełnieniu przestępstwa w charakterze pomocnika, a co więcej nie doszło do ziszczenia się ryzyka braku spłaty zaciągniętego kredytu, gdyż został on w całości spłacony przez pozostałych oskarżonych, czyli poziom zawinienia oskarżonego był znikomy i tym samym czyn nie charakteryzował się wysoką społeczną szkodliwością czynu, a tym samym Sąd nie uwzględnił celów kary i dyrektyw określonych w art. 53 kk.

Formułując te zarzuty, obrońca R. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie w całości oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie, o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się o tyle skuteczna, że doprowadziła do korekty zaskarżonego wyroku w zakresie wskazanej w nim podstawy prawnej wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonego. Natomiast w swym zasadniczym nurcie, apelacja ta jawi się jako bezzasadna.

Instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy procedujący w niniejszej sprawie, zgromadził wszystkie dostępne mu dowody, a rozstrzygając o sprawstwie i winie R. S., dowody te bezbłędnie ocenił. Autor apelacji nie kwestionuje zresztą tej oceny, a jedynie ustalone na jej podstawie fakty, a także ich subsumcję dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. A zatem, odnosząc się do uwag skarżącego, które nawiązują do tych kwestii, w pierwszej kolejności wypada zaakcentować, że żaden z dowodów uzyskanych przez Sąd orzekający nie wskazuje na to, że przed wizytą w banku, a następnie w kancelarii notarialnej, W. P. i R. S. rozmawiali na temat „(...) szeroko zakrojonych informacji w zakresie instytucji kredytowych (...)”. Oczywiście nie zmienia to faktu, że pomiędzy wymienionymi mogła się wówczas wywiązać

i zapewne wywiązała się, jak określa to apelujący, „(...) luźna rozmowa na przeróżne tematy, w tym sprawy dotyczące nawet udzielania kredytu (...)”. Rzecz jednak w tym, że to nie te uwarunkowania faktyczne materializują przestępstwo przypisane oskarżonemu, lecz zupełnie inne okoliczności i to okoliczności, które, wbrew twierdzeniom apelującego, wprost i zarazem jednoznacznie wynikają ze zgromadzonych dowodów, a konkretnie z wyjaśnień W. P. oraz z przystających do nich wyjaśnień R. P.. Przytaczając te okoliczności, należy zaś wskazać, że w wyjaśnieniach zwerbalizowanych w dniu 3 lutego 2016 r. (k.331-332 załącznika nr I), W. P. oznajmiła: „ja w banku (...) w S. byłam tylko raz i podpisywałam dokumenty za siebie i za męża.

Co ciekawe do banku przywiózł mnie wtedy swoim samochodem R. S.. R. S. był cały czas ze mną siedział ze mną od początku do końca

w tym banku podeszła do nas jakaś pani, dokumenty były już przygotowane ja je tylko podpisałam. Było tego dużo ja podpisywałam się swoim nazwiskiem za siebie a za męża jako jego pełnomocnik swoim nazwiskiem. Ja się na tym kompletnie nie znam. Tylko R. S. mówił co i ile i gdzie podpisać. Po wyjściu z banku ja razem z R. S. pojechałam do notariusza w K. on się nazywa Z. on jest niepełnosprawny jeździ na wózku inwalidzkim on jest starszym panem. Mnie przywiózł R. S. a R. C. już tam był.

Ja podpisałam u tego notariusza za siebie oraz jako pełnomocnik męża umowę kupna sprzedaży ich domu w D.”. Natomiast wyjaśnienia R. P., które ten złożył w dniu 22 maja 2013 r. (k.430-435 załącznika nr I), potwierdzają,

że oskarżony zawiózł W. P. do banku, a niezależnie od tego dowodzą także i tego, że to właśnie R. S. nakłonił R. P. do tego,

by udzielił swojej żonie pełnomocnictwa do reprezentowania go przy realizacji czynności związanych z uzyskaniem kredytu oraz z zawarciem umowy kupna - sprzedaży nieruchomości należącej do W. P. i R. C.. Przedstawione powyżej okoliczności, a także opisane w pozostałych wyjaśnieniach W. P.

i R. P. okoliczności związane z kolejną transakcją, której przedmiotem była nieruchomość należąca do W. P. i R. C., pozwalają sformułować dwa, oczywiste w swej wymowie wnioski. Pierwszy z nich sprowadza się do tezy, że R. S. miał pełną świadomość tego, że działania, które urzeczywistnili W. C. i R. C. oraz W. P. i R. P. posiadają charakter przestępczy, a konkretnie, że są ukierunkowane na wyłudzenie z (...) Bank (...) S.A. kredytu

w kwocie 885.700 złotych. Natomiast drugi wniosek, który wyłania się z zaprezentowanych uwarunkowań faktycznych zawiera się w konkluzji, że oskarżony instruował W. P. odnośnie jej zachowania w banku, a także co do tego jakie dokumenty kredytowe oraz, w których miejscach ma podpisać. A zatem, w obliczu takiego a nie innego stanu rzeczy, nie ulega wątpliwości, że R. S. udzielił R. P. i W. P. pomocy w doprowadzeniu (...) Banku (...) S.A.

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci kredytu w kwocie 885.700 złotych. Natomiast swego rodzaju dopełnieniem obrazu przestępczego zachowania oskarżonego jest to, że swoim samochodem zawiózł on W. P., najpierw do siedziby oddziału banku, a następnie do kancelarii notarialnej, w której to została zawarta umowa przenosząca własność nieruchomości znajdującej się w D. przy ulicy (...). Czyniąc te uwagi, stwierdzić jednocześnie należy, że przekonania o bezprawnym charakterze zachowania R. S. nie zmienia to, że oskarżyciel publiczny nie sformułował zarzutu popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa wobec notariusza, przed którym to doszło do zawarcia wspomnianej umowy. Okoliczność ta, z punktu widzenia odpowiedzialności karnej R. S., jest bowiem zupełnie indyferentna.

Ustosunkowując się do zarzutów wyspecyfikowanych w punktach 2 i 3 apelacji, stwierdzić zaś trzeba, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena stopnia szkodliwości społecznej przestępstwa przypisanego oskarżonemu jest bezbłędna. Co prawda wymieniony zrealizował znamiona tego przestępstwa w formie zjawiskowej pomocnictwa, niemniej jednak nie oznacza to, że jego udział

w przestępstwie finalnie popełnionym przez W. P. i R. P. był, jak sugeruje to skarżący, niewielki. Formułując w tym zakresie diametralnie odmienny pogląd i zarazem przekonując o jego słuszności, trzeba bowiem zaakcentować to, co wynika z wyjaśnień W. P. i R. P., a mianowicie, że są oni osobami, które nie posiadają żadnego doświadczenia w tego rodzaju sprawach urzędowych jakie są osnową przypisanego im czynu. W związku z tym uprawnioną jest teza, że wskazówki i informacje, których R. S. udzielił W. P. stanowiły istotny „wkład” w popełnione przez nią i jej męża przestępstwo. Dodać jednocześnie należy, że przedmiotem tego przestępstwa jest kwota

885.700 złotych, która to ponad czterokrotnie przekracza określony w art. 115 § 5 kk poziom będący wyznacznikiem mienia znacznej wartości. Wszystkie te okoliczności, nakazują więc podzielić pogląd Sądu pierwszej instancji, że stopień szkodliwości społecznej czynu dokonanego przez R. S. jest wysoki. Natomiast fakt, że lokuje się on takim właśnie poziomie, w konsekwencji powoduje, iż niemożliwym jest zastosowanie na gruncie analizowanej sprawy, przewidzianej w art. 19 § 2 kk, instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Jeśli zaś chodzi o wyrażone w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie kształtujące wysokość kar orzeczonych wobec oskarżonego, należy zauważyć,

że w uzasadnieniu tego wyroku, Sąd Okręgowy, jakkolwiek dość schematycznie, to jednak, mimo wszystko, przytoczył okoliczności, które miały wpływ na wspomniane rozstrzygnięcie. Uwzględniając je, a także mając w polu widzenia zaprezentowane powyżej a bez wątpienia obciążające R. S. elementy, stwierdzić należy, że wymierzone mu kary absolutnie nie rażą niewspółmierną surowością. W przekonaniu o słuszności tej tezy utwierdza zresztą stanowisko samego oskarżonego, który to na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2018 r. (k.414-417), za pośrednictwem swojego obrońcy odwołującego się do przepisu

art. 387 § 1 kpk, wnosił o wymierzenie dokładnie takich samych kar jakie zostały ukształtowane w zaskarżonym wyroku.

Reasumując, wypada więc jedynie powtórzyć, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek jej wywiedzenie, mimo wszystko, musiało skutkować korektą kwestionowanego orzeczenia. Konieczność jej dokonania wynikała zaś z tego, że w podstawie prawnej wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonego, Sąd meriti nie wskazał przepisu art. 19 § 1 kk, którego to powołanie było niezbędne, jako że ów przepis stanowi, iż za pomocnictwo, a więc za takie przestępstwo jakie przypisano R. S., sąd wymierza karę w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Stanisław Stankiewicz Grzegorz Chojnowski Piotr Brodniak